



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

POLICY PAPERS

Nr 14/2011

Piotr A. MACIĄŻEK

NOWA ROSJA W GLOBALNYM SYSTEMIE WIELOBIEGUNOWYM

Warszawa, 9 maja 2011 roku

„Zasadnicze wrażenie, jakie odnieśliśmy po przyjrzeniu się sytuacji w Rosji- to obraz olbrzymiego, nie dającego się naprawić krachu. Historia nie знаła jeszcze tak gigantycznej katastrofy”

H. G. Wells, 1920

„A jednak przyszłość rysuje się dla tego kraju optymistycznie. Wielkie społeczeństwa mają wielką siłę wewnętrzną. Mają one w sobie dość żywotnej energii i niewyczerpalnych zasobów wszelkiej mocy, aby podnieść się z najdotkliwszych porażek i wyjść z najcięższych kryzysów”

Ryszard Kapuściński, 1991

Dwadzieścia lat temu upadł Związek Radziecki, a Nowa Rosja rozpoczęła marsz ku określeniu własnego miejsca na globalnej szachownicy. Wstrząsana niepewnością co do własnej tożsamości, zaskoczona aspiracjami nowego otoczenia politycznego, któremu przez ponad 70 lat wpajano, że stanowi jeden naród – *homo sovieticus* – zrozumiała w końcu, że nie jest już supermocarstwem. Na ostateczny upadek imperialnych snów Moskwy wpłynęło wiele czynników, ale jednym z najważniejszych była utrata tradycyjnej roli euroazjatyckiego nośnika technologicznego i pierwszy raz od powstania Rosji – czyli przeszło trzech wieków – uzyskanie poważnego rywala na wschodzie. Jaki wpływ taka zmiana koniunktury międzynarodowej będzie miała dla nowej pozycji geopolitycznej Moskwy?

Koncepcje globalnego ładu geopolitycznego w XXI wieku

Powyższy ogląd sytuacji geopolitycznej na Kremlu znalazł swoje zwieńczenie w tzw. Doktrynie Miedwiediewa, która poprzez wewnętrzną modernizację i pozyskanie zachodnich technologii ma wywindować Rosję do roli globalnego mocarstwa. Pośród kluczowych geopolitycznych koncepcji, jakie pojawiły się na początku XXI wieku – „świat dryfujący”, pozbawiony wyraźnej organizacji i zdefiniowanych linii podziałów oraz wielobiegunowość, ewoluująca w stronę nowego koncertu mocarstw, zyskały najwięcej zwolenników. Pierwszy model jest dla Rosji mniej atrakcyjny – definiuje bowiem poradziecką spuściznę jako obszar postimperialny, który dopiero w dalekiej przyszłości określi swoją przynależność poprzez geostrategiczny konflikt najsilniejszych podmiotów międzynarodowych.

Oczywiście konsekwencją takiego stanu rzeczy może stać się wyłonienie nowej globalnej świadomości, nie uznającej WNP za ewentualną rosyjską strefę wpływów. O wiele bardziej atrakcyjny jest zatem dla Kremla model wielobiegunowy, na którym bazują modernizacje Miedwiediewa. W jego ramach Rosja aspiruje (lub już je stanowi, zdania są podzielone) do miana mocarstwa regionalnego, które ponosi odpowiedzialność za podlegającą mu strefę uprzywilejowanych interesów (takie określenie pojawiło się np. w Deauville). WNP niejako

naturalnie wpisuje się w ten model (w kremlowskiej terminologii to tzw. bliska zagranica), stawiając Rosję w roli mocarstwa zachowawczego, a Chin – rewizjonistycznego.

Taki model polityczny budzi w nas zatem poczucie sprzeczności. Zachowawczość Moskwy chroniącej swe tradycyjne, postradzieckie wpływy wpędza ją w ramiona innych podmiotów walczących o zachowanie *quasi* zimnowojennego *status quo* – czyli Zachodu. Takie postawienie sprawy potwierdzałoby zresztą rosyjsko-amerykański „reset”, czy otwarcie Moskwy na UE. Z drugiej jednak strony powyższy model musi uwzględnić zachowania Kremla w aspekcie wielowymiarowym, które wielokrotnie znajdowały oparcie w Pekinie – podważając ideę jednobiegunowości, ale godząc tym samym w interesy Zachodu.

Transformacja ładu geopolitycznego w formę wielobiegunową

Właśnie w takich realiach na naszych oczach będzie rodzić się idea Nowej Rosji-swiatowego wahadła. To Rosja słabsza od Chimeryki, lawirująca pomiędzy Waszyngtonem i Pekinem, ale nie związana strategicznie z żadnym z tych podmiotów. Mylą się publicyści, którzy twierdzą, że Kreml jest skazany na współpracę z Zachodem w obliczu wzrastającej potęgi Chin. To zdanie-teza jak mantra przewija się także przez polską debatę polityczną, reprodukowane przez masy analityków i publicystów. Tymczasem Federacja ze względu na swój potencjał terytorialny, nuklearny, kosmiczny i surowcowy nadal będzie w stanie pełnić rolę samodzielnego podmiotu politycznego i właśnie w tym kontekście należy w realiach XXI wieku rozumieć jej mocarstwowość regionalną. Innymi słowy, nawet nie uzależniając od siebie bliskiej zagranicy (w ramach scenariusza Federacji pozbawionej strefy wpływów), pozostanie ona atrakcyjnym podmiotem globalnej dyplomacji, choć jej stosunki z Chimeryką wraz z upływem kolejnych dekad, prawdopodobnie będą w coraz większym stopniu asymetryczne.

Chiny są zainteresowane spokojem na granicy z Rosją, pozyskiwaniem surowców naturalnych oraz zniwelowaniem niebezpieczeństwa na swoich geostrategicznych frontach (Rosja+ Indie+ USA i ich sojusznicy: Japonia, Korea Południowa, Tajwan). Państwa o mniejszym potencjale politycznym (tzw. małe i o średniej wielkości) nie będą w stanie w nowych realiach prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej i staną się klientami graczy regionalnych. W ten sposób cały porządek międzynarodowy stopniowo będzie pokrywała sieć odrębnych mikrosystemów. Taki proces nie będzie wynikał ze słabnącej roli Stanów Zjednoczonych, ale ze zwycięstwa kapitalizmu, który stanie się zaczynem wzrostu politycznego wielu podmiotów, które już dziś próbuje się zdefiniować w ramach nowych tworów, takich jak choćby BRIC. Upadku Ameryki nie będzie, zmiana biegunowości nastąpi procesualnie.

Nowa Rosja- geopolityczne wahadło

Wahadłowość Rosji zdefiniuje jej sąsiedztwo z USA i jej klientem Unią Europejską (dla tej formy klienteli ukuto nawet odrębne geopolityczne określenie: „Zachód”) oraz z Chinami. Wahadłowość Moskwy będzie wynikała nie tylko z przyczyn geopolitycznych (równoważenie wpływu dwóch najbliższych ośrodków siły), geostrategicznych (ścisły sojusz z Chinami lub USA mógłby ograniczyć suwerenność FR), gospodarczych (dwukierunkowa sprzedaż surowców, broni lub import technologii), ale także z powodu specyfiki federalnej polityki wewnętrznej. Składają się na nią ostre podziały pomiędzy ścisłą elitą władzy, oligarchami i instytucjonalnymi podporami systemu, takimi jak armia niechętna Chinom czy sektor korporacji surowcowych bardzo im przychylny etc.

Owa struktura wewnętrzna Rosji będzie wpływała na brak przyjęcia jednoznacznego stanowiska wobec Chin czy Zachodu, ideologią przewodnią Kremla są bowiem pieniądze i korporacjonizm, a nie – jak w czasach sowieckich – komunizm, który zdominował myślenie o USA w kategoriach zimnowojennych. Nie bez znaczenia jest także ustrój Chin – związki z nimi nie stwarzają dla władzy ryzyka wzmocnienia się opozycji. Z punktu widzenia Kremla taka perspektywa niweluje szkodliwe tendencje pojawiające się w relacjach bilateralnych z Pekinem. W kontekście chińskiego zagrożenia dla strony rosyjskiej warto pamiętać, że tradycyjna, historyczna strefa wpływów Pekinu znajduje się w innym miejscu. To Indochiny, o które w XXI wieku Państwo Środka będzie konkurowało z Indiami (już dziś zadrażnienia pomiędzy nimi są widoczne, na razie w kwestii Pakistanu czy Kaszmiru).

Rola związku unijno- rosyjskiego w geopolitycznym układzie XXI wieku

Rosja spełnia wszelkie kryteria, by w XXI wiek wkroczyć jako ważny, regionalny gracz. Jeżeli zdefiniujemy mocarstwowość jako możliwość realizacji własnych interesów, to nowe realia geopolityczne mogą wkomponować Federację właśnie w taką rolę. Będzie ona podmiotem słabszym od Ameryki czy Chin, ale z perspektywy wielobiegunowego świata – niezbędnym ! Nowy koncert mocarstw i związana z nim równowaga polityczna będzie wymuszać lawirowanie Kremla pomiędzy Waszyngtonem i Pekinem. Ścisły związek z którymś z nich byłby niemożliwy ze względu na naruszenie homeostazy politycznej.

W tym kontekście krytycznie należy ocenić możliwość zawarcia sojuszu Moskwy z UE – tezę nachalnie promowaną w mediach od maja ub. roku. Unia prawdopodobnie pozostanie militarnym i politycznym karłem, którego system bezpieczeństwa nadal będzie opierał się na strukturach atlantyckich. Nie tylko NATO stanowi naturalną projekcję wpływów amerykańskich na kontynencie – rozbieżności polityczne na poszczególne państwa narodowe znacznie ułatwia ich

rozgrywanie przeciw sobie. Przyjąć zatem należy percepcję, wedle której Europa stanowi część amerykańskiej strefy wpływów. Wszelkie zbliżenia europejsko-rosyjskie należy rozważać w kontekście okcydentalnych odchyłeń światowego wahadła – lub ujmując rzecz w ramach współczesnych kryteriów: kontaktów Zachód-Rosja, a nie Europa- Rosja.

Epilog

Przyszłość bardzo trudno zarysować – najpewniejszymi środkami, po które można sięgnąć, by tego dokonać są historia i geografia. Oba potwierdzają, że rosyjski ośrodek siły, na którym powstawały już rozliczne imperia stepowe, należy do najaktywniejszych. Załamanie geostrategiczną, jakie obserwowaliśmy w grudniu 1991 roku, to już przeszłość. W zmienionych realiach tron imperium pozostał nienaruszony i może znów zyskiwać na sile dzięki wahadłowej dyplomacji XXI wieku...

* * *

Piotr A. Maciążek - ekspert Zespołu Analiz Fundacji Amicus Europae.
Publicysta, redaktor naczelny Polityki Wschodniej (www.politykawschodnia.pl), komentator Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji *Amicus Europae*
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl